

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 104)
z dnia 21 stycznia 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 104)

21 stycznia 2026 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem **Stanisława Gorczycy (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie odpowiedzi ministra klimatu i środowiska na dezyderat nr 136 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie i innych ustaw;
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących ochrony zabytków (BKSP-155-X-652/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie sytuacji polskiego systemu edukacji (BKSP-155-X-647/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia zakazu tworzenia przez beneficjentów grantów Narodowego Centrum Nauki opracowań na ten sam temat co finansowany w ramach projektu (BKSP-155-X-676/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2025 r. poz. 383) w zakresie przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności (BKSP-155-X-694/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zniesienia obowiązku uzyskiwania zgody ministra rolnictwa i rozwoju wsi na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych klas I–III znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie miast (BKSP-155-X-678/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (BKSP-155-X-684/25);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra klimatu i środowiska na dezyderat nr 131 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach w zakresie możliwości zagospodarowania osadów ściekowych w rolnictwie na terenach objętych formami ochrony przyrody.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Goleń** dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Jakub Makowski** dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Michał Peno** dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego i Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Piotr Dąbrowski** zastępca dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Tomasz Gałązka** zastępca dyrektora Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Danuta Głowacka-Mazur** zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości, **Łukasz Latała** zastępca dyrektora Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Łukasz Marciniak** zastępca dyrektora Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Agnieszka Zdanowicz-Rybarczyk** naczelnik wydziału w Departamencie Nieruchomości i Infrastruktury Wsi Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Karol Brzeziński** radca rzeczniczka w Zespole Prawa Karnego w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, **Anna Latoszek** główny wizytator w Departamencie Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Medard Ossowski** specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Michał Cyrankiewicz-Gortyński** koordynator komisji i zespołów Unii Metropolii Polskich im. Pawła Adamowicza oraz dr **Adam Ostrowski** specjalista do spraw legislacyjnych Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dzień dobry państwu. W związku z tym, że mamy kworum, rozpoczynamy posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Jest kworum.

Proszę państwa, jest prośba, aby punkt ósmy przenieść do porządku jako pierwszy punkt.

Punkt ósmy jest to rozpatrzenie odpowiedzi ministra klimatu i środowiska na dezyderat nr 136 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie i innych ustaw.

Czy jest ktoś jest z ministerstwa, kto mógłby przedstawić? Tak. Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Zastępca dyrektora Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa Ministerstwa Klimatu i Środowiska Łukasz Latała:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Łukasz Latała, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, zastępca dyrektora Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa.

Przede wszystkim bardzo dziękuję za przeniesienie punktu na początek. Jeśli chodzi o odpowiedź, rozumiem, że mogę przejść już do meritum?

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak, proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MKiŚ Łukasz Latała:

Dezyderat dotyczy braku jednoznacznych przepisów określających, kto odpowiada za ranną zwierzynę łowną, szczególnie na przykład po wypadkach drogowych, oraz kto ponosi koszty usuwania, unieszkodliwiania padłych dzikich zwierząt. Rzeczywiście sprawa nie jest jednoznaczna. Stan prawny, który też wskazaliśmy w odpowiedzi, wskazuje, że zwierzęta łowne w stanie wolnym są własnością Skarbu Państwa i to jest jasno zdefiniowane w ustawie – Prawo łowieckie. Natomiast prawo łowieckie już nie reguluje odpowiedzialności za zwierzęta ranne i padłe poza polowaniem. Dlatego w praktyce obowiązki te są realizowane przez gminy w ramach utrzymania czystości i porządku, zarządcę dróg na drogach publicznych i przez właścicieli lub zarządców nieruchomości ze względów sanitarnych.

My sobie zdajemy sprawę, że właśnie nie ma jasnych przepisów w tych dwóch kwestiach i wymagają one doprecyzowania. Otrzymując ten dezyderat, przekazaliśmy prośbę o opinię do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, do MSWiA i do Ministerstwa Zdrowia. Jeśli chodzi o odpowiedzi, które otrzymaliśmy, to MSWiA nie planuje zmian ustawy o samorządzie gminnym we wskazanym zakresie. Przeniesienie tych obowiązków na gminy jako zadań zleconych wymagałoby zapewnienia dodatkowego finansowania z budżetu państwa. Ministerstwo Finansów nie prowadzi obecnie prac legislacyjnych w tym zakresie. Natomiast Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi deklaruje chęć włączenia się do ewentualnych prac nad nowelizacją ustawy – Prawo łowieckie, w zakresie właśnie związanym z zarządzaniem i liczebnością populacji zwierząt, w przypadku podjęcia takiej inicjatywy ustawodawczej przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Jeśli chodzi właśnie o Ministerstwo Klimatu i Środowiska także – tak jak wcześniej powiedziałem – dostrzegamy tutaj potrzebę doprecyzowania prawa łowieckiego w tym zakresie. Będziemy analizować wskazanie podmiotu odpowiedzialnego finansowo za padłą zwierzynę łowną oraz określenie postępowania właśnie z ranną zwierzyną łowną. Ewentualne zmiany będą przedmiotem dalszych analiz i konsultacji, szczególnie teraz w ramach Zespołu do spraw zmian systemowych w łowiectwie, który został powołany zarządzeniem ministra klimatu i środowiska w dniu 29 grudnia 2025 r., czyli niedawno. Mam zaszczyt być przewodniczącym tego zespołu i tutaj deklaruje państwu, że ten temat pojawi się i będzie na pewno omówiony na tym zespole. Tytuł z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Tak się składa, że ja byłem sprawozdawcą tej petycji. Chcę tylko stwierdzić, że dezyderat został przygotowany w związku z tą petycją w sprawie wypracowania jednoznacznych uregulowań prawnych w zakresie wskazania podmiotów odpowiedzialnych za ponoszenie kosztów wynikających z konieczności zapewnienia opieki weterynaryjnej rannej w wypadkach drogowych

zwierzynie łownej i zwierzętom dzikim oraz kosztów z tytułu usuwania padłej zwierzyny dzikiej na terenach nieruchomości prywatnych lub gminnych.

Z korespondencji będącej odpowiedzią resortu na przedmiotowy dezyderat wynika, że ministerstwo problem dostrzega i również uważa za konieczne doprecyzowanie prawa łowieckiego w omawianym zakresie. Zanim to jednak nastąpi, zgłoszone propozycje będą przedmiotem dalszej analizy i konsultacji m.in. z Polskim Związkiem Łowieckim, samorządami oraz resortem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Stały doradca Komisji rekomenduje przyjąć odpowiedź minister klimatu i środowiska. Ja też przychylam się do tej opinii. Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania? Nie słyszę.

Jeszcze chyba zrobiłem pewien błąd, że nie powiedziałem, że przyjmujemy ten dezyderat.

W związku z tym przechodzimy do pierwszego punktu – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących ochrony zabytków.

Przedstawia pan poseł Marcin Józefaciuk. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedmiotem petycji jest kwestia likwidacji Gminnej Ewidencji Zabytków (GEZ). Chodzi o zmianę art. 39 ust. 3 ustawy – Prawo budowlane tak, aby obowiązek uzgodnienia z wojewódzkim konserwatorem zabytków dotyczył obiektów ujętych w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków, a nie w Gminnej Ewidencji Zabytków, oraz zmiany ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami przez likwidację właśnie Gminnej Ewidencji Zabytków.

Autor petycji argumentuje, że dzisiaj to wójt, burmistrz i prezydent miasta prowadzi Gminną Ewidencję Zabytków i poza obowiązkowym odzwierciedleniem rejestru Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków decyduje, które inne obiekty ująć, jedynie w porozumieniu.

Jeśli chodzi o Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, to rzeczywiście ważne jest to, że inne zabytki nieruchome znajdują się w Gminnej Ewidencji Zabytków – istnieje ciągle coś takiego – i w uchwale określającej zasady i warunki usytuowania obiektów małej architektury, tablic i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń uwzględnia się w szczególności ochronę zabytków nieruchomych oraz ochronę zabytków nieruchomych, które są wymienione w punkcie pierwszym i znajdują się w Gminnej Ewidencji Zabytków. Ważne jest to, że zawarty w petycji postulat dotyczący likwidacji Gminnej Ewidencji Zabytków należy ocenić jako zbyt daleko idący z uwagi na rolę, jaką ewidencja ta spełnia w zakresie dokumentacji obiektów zabytkowych oraz w procesie planistycznym. A jak wykazuje się w doktrynie – można się dokładnie zapoznać z odesłaniami, które znajdują się w ekspertyzie – tworzone przez gminy gminne ewidencje zabytków stanowią podstawy do formułowania programów opieki nad zabytkami oraz obejmowania ochroną w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. W praktyce to nałożenie obowiązku inwentaryzowania zabytków poprzez mniejsze jednostki administracji publicznej, a w szczególności przez samorząd terytorialny na szczeblu gminy.

Ważne jest również, że organy wydające decyzje lokalizacyjne, inwestycyjne zobowiązane są do uwzględnienia ochrony zabytków nieruchomych ujętych w Gminnej Ewidencji Zabytków. Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego, który przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne dotyczące zgodności art. 22 ust. 1. ustawy o ochronie zabytków z Konstytucją RP, wykazuje właśnie brak konstytucyjności. Trybunał podkreślił, że włączenie nieruchomości do Gminnej Ewidencji Zabytków, powoduje istotne ograniczenia, w szczególności w zakresie korzystania z prawa własności, wiążące się z obowiązkiem uzgadniania z wojewódzkim konserwatorem zabytków decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego.

W świetle ekspertyzy nie ulega wątpliwości, że autor petycji ma rację w odniesieniu do oceny obecnego stanu prawnego dotyczącego wpisu do Gminnej Ewidencji Zabytków, który to stan prawny bez wątpienia wymaga interwencji ustawodawcy.

Nie wiem, czy mamy na sali Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Mamy. Wiem – co wynika z ekspertyzy – że trwają prace, tak więc przed decyzją, co zrobimy z żądaniem będącym przedmiotem petycji, myślę, że warto jest wysłuchać najpierw ministerstwa, a dopiero później zarekomenduję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję panie pośle.

Proszę bardzo przedstawiciela ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jakub Makowski:

Dzień dobry. Jakub Makowski, Departament Ochrony Zabytków.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, ministerstwo kultury dostrzega problem Gminnej Ewidencji Zabytków. Formalną ochroną prawną objęte są obiekty, które ujęte są w rejestrze zabytków prowadzonym przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. Dodam tutaj, że w skali kraju w Gminnej Ewidencji Zabytków jest ponad 280 tys. obiektów nieruchomych. W rejestrze zabytków takich obiektów jest ponad 80 tys. Są to dwa zbiory. Ten zbiór dotyczący Gminnej Ewidencji Zabytków jest znacznie większym zbiorem. W tym zbiorze znajdują się obiekty o różnym stanie zachowania, o różnej proveniencji historycznej, o różnej architekturze.

Ministerstwo kultury rozpoczęło prace nad zmianą ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w zakresie Gminnej Ewidencji Zabytków. Powołano zespół do spraw nowelizacji. Zespół ten rekomenduje rozważenie innego usankcjonowania obiektów znajdujących się w tejże Gminnej Ewidencji Zabytków. Po pierwsze, należy wprowadzić mechanizm ujmowania w gminnej ewidencji zabytków w procedurze administracyjnej, czyli strona, właściciel nieruchomości, właściciel obiektu dowiadyuje się o procedurze ujęcia w Gminnej Ewidencji Zabytków i ma prawo odwołania się od tej decyzji.

W ministerstwie kultury w chwili obecnej jest rozpatrywane rozwiązanie odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Z uwagi na to, że obiektów w Gminnej Ewidencji Zabytków jest bardzo dużo w skali kraju, obiekty te nie powinny być przedmiotem odwoływania się do ministerstwa kultury. Natomiast obiekty te powinny być brane pod uwagę w przypadku tworzenia dokumentów planistycznych na poziomie jednostek samorządu terytorialnego.

Niemniej, wracając do początku mojej wypowiedzi, właściciel nieruchomości powinien mieć wiedzę, że obiekt jest ujmowany i powinien mieć prawo odwołania się od decyzji wójta, burmistrza bądź prezydenta, bo stanowisko ministerstwa w chwili obecnej jest takie, aby Gminna Ewidencja Zabytków, czyli proces decyzyjny należał do wójta, prezydenta bądź burmistrza.

W grudniu 2025 r. zakończyła się taka wstępna konsultacja prowadzona przez ministerstwo kultury w zakresie Gminnej Ewidencji Zabytków. Wysłaliśmy ankiety do wszystkich jednostek samorządu terytorialnego z pytaniem skonkretyzowanym, jakie jest stanowisko jednostki samorządu terytorialnego w zakresie GEZ. Udzielono 676 odpowiedzi na naszą ankietę. Czyli niestety nie wszystkie jednostki samorządu terytorialnego wzięły udział w tej ankiecie, a intencja ministerstwa jest taka, żeby tę sprawę przedyskutować bardzo szeroko, ponieważ w Gminnej Ewidencji Zabytków w chwili obecnej znajdują się też obiekty, które zasługują na podniesienie ochrony danego obiektu, czyli wpis nawet do rejestru zabytków, gdzie są dużo większe obwarowania w stosunku do właściciela, który chciałby wykonywać jakieś prace przy takim obiekcie.

Planujemy zakończyć przygotowywanie przepisów dotyczących Gminnej Ewidencji Zabytków w roku 2026, żeby również w roku 2026 wejść w tym zakresie w proces legislacyjny na poziomie rządu i parlamentu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Zwracam się do posła sprawozdawcy: panie pośle, jaka jest rekomendacja?

Jeszcze pan chciał zabrać głos? Tak. Przepraszam, panie pośle, jeszcze sekunda. Dziękuję.

Koordynator komisji i zespołów Unii Metropolii Polskich im. Pawła Adamowicza Michał Cyrankiewicz-Gortyński:

To znaczy, ja się zgłaszam, ja nie jestem posłem. Michał Cyrankiewicz...

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Proszę bardzo.

Koordynator komisji i zespołów UMP Michał Cyrankiewicz-Gortyński:

Tak, mogę zabrać głos?

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak.

Koordynator komisji i zespołów UMP Michał Cyrankiewicz-Gortyński:

Michał Cyrankiewicz, Unia Metropolii Polskich.

Jestem tutaj, żeby przedstawić stanowisko Unii Metropolii Polskich w zakresie likwidacji czy propozycji likwidacji Gminnej Ewidencji Zabytków. Nasze stanowisko jest takie, żeby jej nie likwidować. Jest to dla samorządów, dla gmin zbyt ważne narzędzie ochrony zabytków. Tak jak tutaj było powiedziane, ma wpływ i na planowanie przestrzenne, ale również na pomoc finansową, jakiej gminy są w stanie udzielać na ochronę zabytków.

Tutaj pan dyrektor Makowski powiedział, że toczą się prace dotyczące wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. My jesteśmy w ten proces zaangażowani. Faktycznie należy wypracować jakąś procedurę dokonywania wpisów do Gminnej Ewidencji Zabytków, żeby to się nie odbywało, tak jak... Na tych zasadach, które Trybunał Konstytucyjny zakwestionował.

Nie przedłużając, reformujemy, nie likwidujemy, to jakby takie ostatnie zdanie. Ja pozwoliłem sobie przesłać przed sekundą stanowisko na adres Komisji do Spraw Petycji, już takie może bardziej rozbudowane. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Bardzo panu dziękuję.

Proszę bardzo, panie pośle sprawozdawco.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Tylko jedna uwaga do tego, co powiedział przedstawiciel ministerstwa. To znaczy, ja się dziwię, że ministerstwo nie ma wpływu na to, żeby wszystkie JST przesłały odpowiedź na ankietę. W końcu powinny to zrobić. W każdym razie, według mnie, powinniśmy przekazać petycję, ponieważ trwają prace, również – z tego, co tutaj poseł powiedział – trwają prace w komisji, ale przede wszystkim w ministerstwie. Czyli mam takie dwie propozycje, przekazać do komisji lub do ministerstwa, ewentualnie wystąpić z dezyderatem. Szczerze mówiąc, ja bym przekazał do ministerstwa, ponieważ trwają prace, tak więc przekazać petycję do ministerstwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dobrze. Pan poseł proponuje, aby Komisja wystąpiła do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o informację. To znaczy, żeby przekazała treść petycji, oczywiście z pytaniami, czy regulacje w tym zakresie objęte są prowadzonymi pracami, a także na jakim etapie są prace prowadzone w ministerstwie, jaki jest planowany harmonogram tych prac, w tym, kiedy projekt ustawy trafi do Sejmu.

Panie pośle, takie mniej więcej pytania?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

To znaczy, nie dezyderat, tylko po prostu przekazać w całości petycję do ministerstwa, ponieważ trwają prace w danym zakresie. Po prostu przekazać. Tym bardziej że tutaj ministerstwo i Unia Metropolii Polskich też mówią, że rzeczywiście należy.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Czyli przekazujemy do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Dokładnie.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Czy ktoś jest innego zdania? Nie widzę.

Postępujemy zgodnie z wnioskiem pana posła. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt drugi – rozpatrzenie petycji w sprawie sytuacji polskiego systemu edukacji.

Przedstawia pan poseł Marcin Józefaciuk. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tutaj jest sześć postulatów w petycji: powiązania wynagrodzeń nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem w sektorze przedsiębiorstw; ustawowego określenia zasad wypłaty dodatku oraz natychmiastowej podwyżki płac o 15%; ustawowego zagwarantowania stałego poziomu wydatków państwa na oświatę;

stworzenia wieloletniego planu rozwoju edukacji i powołania instytucji nadzorującej jego realizację; ograniczenia destabilizacji systemu edukacji poprzez wstrzymanie nagłych zmian programowych i organizacyjnych; zagwarantowania zatrudnienia nauczycieli religii i katechetów oraz wzmocnienia ochrony prawnej i społecznej godności nauczycieli.

Tak po kolei, na szybko rzecz ujmując. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia nauczycieli, to trwają prace nad porównaniem czy połączeniem wypłat nauczycieli ze średnią w gospodarce. Rzeczywiście podkomisja spotyka się bardzo, bardzo rzadko i należy ją wzmocnić. Czyli ja jestem jak najbardziej za tym, żeby ruszyć. Natomiast ministerstwo mówi, że do 2027 r. zostaną właśnie wypracowane i zaprezentowane rozwiązania.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenia nauczycieli – to było, przepraszam.

Jeżeli chodzi o zagwarantowanie stałego poziomu wydatków państwa na oświatę, nie można tak ustawowo zagwarantować go na określoną dziedzinę polityki publicznej, to prowadziłoby do istotnego ograniczenia swobody decyzyjnej ustawodawcy budżetowego oraz zmieniłoby model finansów publicznych. Rozumiem, szczerze mówiąc, o co chodzi petytorom, aczkolwiek tutaj takie umiejscowienie na stałe mogłoby powodować w przyszłości problemy, co się stanie, jeżeli będzie potrzebny większy nakład lub kiedy ten nakład nie będzie... Chociaż nakładu finansowego na edukację zawsze jest za mało.

Jeżeli chodzi o wieloletni plan rozwoju edukacji i powołanie instytucji nadzorującej, to – ogólnie rzecz ujmując – plan rozwoju edukacji jest w gestii ministerstwa, tak więc my nie jesteśmy władną Komisją, żeby kazać ministerstwu coś zrobić. Natomiast powołanie instytucji nadzorującej, to rzeczywiście także postulat, że tak powiem, grupy nauczycieli, bardzo dużej grupy nauczycieli w kierunku powołania izby nauczycieli czy też samorządu nauczycieli. Można by więc tutaj się zastanowić nad rozwiązaniem czy nad zapytaniem się ministerstwa edukacji.

Zatrzymanie destabilizacji systemu edukacji, tutaj petycja do końca nie wskazuje, o co chodzi. Najprawdopodobniej chodzi o szybkie reformy. Znowu tu nie jesteśmy do końca kompetentną i władną Komisją, jeżeli o to chodzi. Ewentualnie nawet Sejm nie jest.

Zatrudnianie katechetów. Chodziło dokładnie o to, aby zagwarantować zatrudnienie nauczycieli religii i katechetów. To znaczy, nie można pewnej grupy nauczycieli traktować w inny sposób, jeżeli są godziny, jeżeli są chętni na uczęszczanie na zajęcia z katechezy czy z innej religii albo związku wyznaniowego, to zarówno zgodnie z polskim prawem, jak i międzynarodowym, i podpisanym konkordatem, jak najbardziej jest organizowana nauka i są zagwarantowane etaty dla nauczycieli. To wszystko zależy od potrzeb. Nie sądzę więc, żeby ten postulat był zasadny.

Ostatni postulat, ochrona godności nauczycieli. Rzeczywiście, ostatnio też zwracamy bardzo często uwagę na to, że nauczyciele tak naprawdę bardzo mocno są w tym momencie i wykorzystywani... To znaczy, status nauczyciela i prestiż nauczyciela bardzo mocno spadł. Dlatego uważam, że zasadne byłoby na przykład powołanie rzecznika praw nauczycieli i pracowników oświaty, jeżeli chodzi o ochronę godności tychże nauczycieli.

Natomiast wszystkie postulaty są tutaj ogólnie ujęte, nie ma zaproponowanych szczegółowych zapisów. Dlatego, patrząc na całość petycji, myślę, że warto by było, przynajmniej żeby zadowolić petytora, nie odrzucać tej petycji, ale zapytać w dezyderacie ministerstwo, czy na przykład trwają prace nad powiązaniem pensji nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem i na jakim są etapie, czy też ewentualnie, w jaki sposób ministerstwo chroni nauczycieli i godność tego zawodu. Myślę, że warto by było w dezyderacie wystąpić przynajmniej z pytaniami, które są wskazane w ekspertyzie, ale tylko tymi, które są w kompetencji naszej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy mamy przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości?

Specjalista w Departamencie Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Medard Ossowski:

Panie przewodniczący, jesteśmy z Ministerstwa Sprawiedliwości, ale w zakresie tej petycji i praw edukacji nauczycieli nie mamy stanowiska.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Zatem jeszcze raz, panie pośle, przesyłamy do komisji czy dezyderat?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Moją propozycją jest, aby przesłać dezyderat w częściowym zakresie, jeżeli tak możemy zrobić. W zakresie pytania, postulatu pierwszego, drugiego – mimo tego, że według mnie wydaje się

on niezasadny – oraz szóstego, ze względu na to, że reszta postulatów jest albo niezasadnych, albo niezwiązanych z kompetencją komisji sejmowej.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Rozumiem. Czyli kierujemy dezyderat właśnie w tej kwestii do Ministerstwa Sprawiedliwości...

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Ministerstwa edukacji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Edukacji, tak?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

To chodzi o system edukacji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Do komisji edukacji w punkcie pierwszym, drugim i szóstym. Rozumiem.

Czy ktoś jest przeciwny? Nie widzę.

Uznajemy, że kierujemy dezyderat do ministra edukacji w kwestii punktów pierwszego, drugiego i szóstego. Dziękuję.

Przechodzimy do punktu czwartego – rozpatrzenie petycji w sprawie wprowadzenia zakazu tworzenia przez beneficjentów grantów Narodowego Centrum Nauki (NCN) opracowań na ten sam temat co finansowany w ramach projektu.

Przedstawia pan poseł Marcin Józefaciuk. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, następnym punktem będzie punkt trzeci, tak? To znaczy, OK, bo obydwie te petycje są jeszcze moje, tak więc spokojnie mogę najpierw zacząć od NCN, a później w kierunku Kodeksu karnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Jak już pan przewodniczący zapowiedział, to zaczniemy od NCN.

W petycji dotyczącej wprowadzenia zakazu tworzenia przez beneficjentów grantów Narodowego Centrum Nauki opracowań na ten sam temat co finansowany w ramach projektu, petytor wnosi o zakaz konkurencji polegającej właśnie na tworzeniu poza projektem przez beneficjentów grantów NCN równoległych opracowań na ten sam temat co finansowany.

Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o Narodowym Centrum Nauki reguluje status prawny, strukturę organizacyjną oraz zasady działania Narodowego Centrum Nauki jako agencji wykonawczej odpowiedzialnej za finansowanie badań podstawowych. Regulacje dotyczące zadań NCN obejmują przede wszystkim finansowanie badań podstawowych w formie: projektów badawczych, stypendiów, staży oraz przedsięwzięć międzynarodowych. Ustawa o Narodowym Centrum Nauki ma zatem charakter przede wszystkim ustrojowy i organizacyjny. Ta ustawa nie zawiera natomiast przepisów, które normalizowałyby sposób prowadzenia badań finansowanych w ramach projektów, ani zakresu dopuszczalnej aktywności naukowej beneficjentów poza danym projektem.

W kontekście żądania wnioskodawcy dotyczącego wprowadzenia zakazu konkurencji polegającej na tworzeniu przez beneficjentów równoległych opracowań naukowych na ten sam temat, należy wskazać, że obowiązujące regulacje NCN, czyli regulamin przyznawania środków na realizację zadań finansowych w zakresie projektów badawczych, przewidują już mechanizmy odnoszące się do podobnego zagadnienia na etapie składania wniosków konkursowych. Należy również podkreślić, że zarówno przepisy regulaminu przyznawania środków, jak i szczegółowe warunki konkursów, w tym warunki konkursu OPUS, regulują kwestie konkurencyjności badań wyłącznie na etapie aplikowania o środki finansowe.

Kluczowe znaczenie będzie miała wyrażona w art. 73 Konstytucji RP zasada wolności prowadzenia badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników. W świetle właśnie tego należy stwierdzić, że postulowane w petycji ograniczenie polegające na wprowadzeniu generalnego zakazu tworzenia poza projektem opracowań naukowych dotyczących tej samej tematyki co projekt

finansowany przez NCN stanowiłoby ingerencję w obszar należący do istoty wolności nauki. Ze względu na to rekomenduję nieuwzględnienie przez Komisję żądań będących przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, czy państwo przedstawiciele ministerstwa chcieliby zabrać głos? Nie ma? Nie widzę nikogo.

Tak więc wniosek pana posła jest, żeby nie uwzględnić żądania zawartego w treści petycji. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt piąty – rozpatrzenie petycji w sprawie zniesienia obowiązku uzyskania zgody ministra rolnictwa i rozwoju wsi na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych klasy I i III znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie miast.

Przedstawia zastępca przewodniczącego...

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Szanowny panie przewodniczący, wniosek formalny, żeby wrócić do punktu trzeciego, bo jeszcze go nie przedstawiłem.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Czyli rozpatrzenie petycji z punktu trzeciego. Możemy rozpatrzyć najpierw?

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Aha, dobrze. Dziękuję bardzo, mieliśmy tutaj trochę... Dobrze, proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawiona petycja wnosi żądanie dotyczące nowelizacji ustawy – Kodeks karny. Dokładnie proponuje się dopisać art. 205 o treści: „Kto, wykonując funkcje dydaktyczne, pedagogiczne lub wychowawcze, niezależnie od formy prawnej wykonywanej pracy, dopuszcza się wobec małoletniego, to jest osoby, która nie ukończyła 18. roku życia, niezależnie od stopnia podległości służbowej, czynów określonych w art. 197–204”... To są ogólnie przestępstwa, jeśli chodzi o małoletnich, zarówno sutenerstwo, jak i wykorzystywanie seksualne, tylko że tam do 15. roku życia. Czyli tutaj osoba proponuje podwyższenie i ściganie z tego artykułu. W przypadku orzeczenia kary na podstawie tego właśnie artykułu petytor wskazuje, że sąd orzeka obligatoryjnie środek karny w postaci zakazu prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub sprawowaniem nad nimi opieki na okres nie krótszy niż pięć lat albo dożywotnio.

Proponowana regulacja prowadzi do podwyższenia wieku ochrony małoletnich w zakresie postępowania przeciwko wolności seksualnej i obyczajności do 18. roku życia w odniesieniu do określonej kategorii sprawców, a dokładnie do osób, które mają kontakt z młodzieżą. Czyli ci, którzy wykonują funkcje dydaktyczne, pedagogiczne lub wychowawcze. Petytorowi w uzasadnieniu chodzi o to, że taka osoba może wykorzystać zależność służbową czy zależność na zasadzie opiekun, nauczyciel a wychowanek. Natomiast petytor nie zauważył, że do ośrodków czy do szkół, czy też do różnych ośrodków, placówek chodzą uczniowie czy wychowankowie niekoniecznie do 18. roku życia, i tak jakby w pewnym momencie, będąc w takiej placówce, tracą taką ochronę. Czyli ten zapis wydaje się bardzo niefortunny.

Ewentualna decyzja o podwyższeniu wieku ochrony wymagałaby pogłębionej refleksji nad rzeczywistą koniecznością takiej zmiany oraz nad jej proporcjonalnością. Podwyższenie wieku stanowiłoby istotną modyfikację obecnego modelu ochrony małoletnich, przyjętego w rozdziale XXV Kodeksu karnego. Wątpliwości budzi sposób określenia kręgu podmiotów, w odniesieniu do których przewiduje się rozszerzenie zakresu ochrony małoletnich, a zaproponowana petycja ma charakter selektywny, czyli pewna część grup.

Tutaj też nie rozumiem, chyba razem z biurem, dlaczego mają to być osoby wykonujące funkcje dydaktyczne, pedagogiczne lub wychowawcze, a następnie mają dostać zakaz leczenia osób. Czyli to też wydaje się bardzo niespójne.

Projektowany art. 205 przewidujący obligatoryjne orzekanie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia działalności związanej z wychowaniem i leczeniem, edukacji małoletnich na okres nie krótszy niż pięć lat albo dożywotnio budzi wątpliwości z punktu widzenia systemowego oraz legislacyjnego.

Jeszcze jedna rzecz, biorąc pod uwagę istotność proponowanych zmian, pewne wątpliwości budzi także część motywacyjna petycji. Nie można podzielić zwłaszcza stanowiska, że sugerowana niespójność systemowa, stanowiącą główny argument dla wprowadzenia postulowanych zmian, potęguje brak jednoznacznej definicji deliktu dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności zawodu nauczyciela.

Ze względu na powyższe proponuję, mimo że tematyka rzeczywiście nie jest prosta i dla każdego wykorzystania zależności służbowej nieważne w jakim miejscu jest niezwykle ważna... Natomiast sama petycja, zakres wprowadzenia i zaproponowane przepisy budzą... Bardzo dużo niespójności oraz nieprawidłowości, dlatego sugeruję nieuwzględnienie żądania będącego treścią petycji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa z ministerstwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Specjalista w departamencie MS Medard Ossowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Medard Ossowski, Departament Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Ministerstwo Sprawiedliwości w przedmiocie niniejszej petycji zajmuje stanowisko zasadniczo zbieżne z opinią przedstawioną przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Mamy poważne wątpliwości dotyczące przedstawionej propozycji brzmienia art. 205, przygotowanej przez petytora. Jak również mamy taką wątpliwość natury formalnej, bo postulowana tutaj zmiana jest zmianą systemową. Wobec czego w opinii Ministerstwa Sprawiedliwości pojawia się wątpliwość, czy pozostaje ona w ogóle we właściwości niniejszej Komisji jako taka. Niemniej w zakresie samych propozycji Ministerstwo Sprawiedliwości chciałoby zauważyć, że obecnie obowiązujące przepisy wydają się gwarantować nieco szerszy zakres ochrony, jeżeli chodzi o katalog osób objętych środkami karnymi, niż proponowane tutaj zmiany.

Natomiast w zakresie samej propozycji zmiany wieku, od którego można wyrazić zgodę na czynności seksualne, ministerstwo zgadza się z Biurem Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, że przed podjęciem decyzji o takiej zmianie należałoby jednak przeprowadzić pogłębione analizy, czy zmiana taka jest potrzebna i uzasadniona względem aktualnego stanu prawnego. Ciężko bez posiadania takich analiz podjąć decyzję, czy obecne przepisy rzeczywiście są niewystarczające, czy też spełniają swoje zadanie.

Wobec powyższego Ministerstwo Sprawiedliwości rekomenduje nieprzyjmowanie niniejszej petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Jest przedstawiciel rzecznika praw dziecka, tak? Proszę bardzo.

Radca rzecznika w Zespole Prawa Karnego Biura Rzecznika Praw Dziecka Karol Brzeziński:

Tak. Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Brzeziński Karol, przedstawiciel Biura Rzecznika Praw Dziecka.

Z zasady jesteśmy za i popieramy samą formę szerszego zabezpieczenia osób małoletnich. Jednak z uwagi na trudności interpretacyjne – to znaczy, przyjęcie w tym kształcie będzie powodowało wielkie problemy interpretacyjne w przyszłości. I też uważamy, że powinno to być przedmiotem szerszych i dogłębnych analiz, sprawniejszego i szerszego przeanalizowania tych wszystkich wątpliwości, które są wyrażone w opinii prawnej do tej petycji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, rozumiem, że proponuje pan, aby Komisja nie uwzględniła żądania będącego przedmiotem petycji, a całość zebranych w sprawie materiałów przekazała Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Czy dobrze zrozumiałem?

Posel Marcin Józefaciuk (niez.):

Ja sugeruję nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak jest. Nie ma sprzeciwu? Dobrze. Dziękuję bardzo.

Nie uwzględniamy żądania będącego przedmiotem petycji.

Przechodzimy do punktu piątego – rozpatrzenie petycji w sprawie zniesienia obowiązku uzyskania zgody ministra rolnictwa i rozwoju wsi na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych klasy I i III znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie miast. Tak się składa, że mi przyszło sprawozdawać tę petycję, a więc chciałbym państwu przedstawić petycję w sprawie zmiany przepisów w zakresie odrolnienia gruntów rolnych najwyższych klas bonitacyjnych, to jest klasy I i III.

Autorowi petycji chodzi o zniesienie obowiązku uzyskania zgody ministra rolnictwa i rozwoju wsi na zmianę przeznaczenia gruntów wspomnianych klas, znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie miasta – 5 km od granicy miasta. Składający wniosek argumentuje go tym, że obecny stan prawny skutkuje hamowaniem rozwoju miast i gmin oraz przyczynia się do nieracjonalnego planowania przestrzennego, a także sztucznego wzrostu cen nieruchomości, stanowiących w konsekwencji barierę rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Brak jest konkretnego wskazania przez wnoszącego petycję, jaki przepis miałby podlegać nowelizacji, ale ekspert opiniujący przedmiotową petycję wywnioskował, że dotyczyłaby ona ustawy z lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Oczywiście cytowana petycja spełnia wymogi formalne i mieści się w zakresie kompetencji Sejmu.

Jakie wątki są tu najistotniejsze? Po pierwsze, opiniujący ten wniosek ekspert zwraca uwagę, że w aktualnym stanie prawnym możliwe jest przekwalifikowanie ziemi rolnej klasy I, II i III na cele nierolnicze bez wspomnianej zgody ministra rolnictwa, ale jedynie w sytuacji uzupełnienia już istniejącej zabudowy. Usankcjonowano to zmianą ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z lipca 2023 r.

Po drugie, w obrocie prawnym funkcjonuje rozporządzenie ministra rozwoju i technologii z maja 2024 r. określające szczegółowy tryb dokonywania niezbędnych analiz przestrzennych istniejącej zabudowy, pozwalających na wyznaczanie obszarów wskazywanych pod zainwestowanie. Chodzi tu zwłaszcza o eliminację pasa terenu od istniejących zgrupowań budynków w kierunku przestrzeni otwartych o maksymalnej szerokości 50 m. Krótko mówiąc, takie ujęcie problemu ma wyeliminować zjawisko rozprzestrzeniania się zabudowy w oderwaniu od istniejącej infrastruktury technicznej i dróg oraz infrastruktury społecznej.

Cytowane rozporządzenie w sprawie sposobu wyznaczania granic obszaru uzupełniania zabudowy w planie ogólnym gminy ustala również szczegółowe zasady postępowania względem gleb najwyższych klas bonitacyjnych, dopuszczając rozszerzenie granic obszarów zabudowy na tego typu użytkach poza granicami miast wyłącznie w granicach strefy buforowej oraz na terenach usytuowanych w odległości nie większej niż 50 m od granicy pasa drogowego drogi publicznej.

Po trzecie, żądanie zawarte w petycji, zdaniem eksperta, znacząco ograniczałoby pozytywne skutki przytaczanej przeze mnie reformy z zakresu planowania przestrzennego z 2023 r., wprowadzając chaos w tej ważnej sferze działalności samorządów.

Po czwarte, autor opinii prawnej słusznie zwraca uwagę na to, że postulat wnioskodawcy ma charakter zmiany systemowej, a podejmowane przez naszą Komisję inicjatywy ustawodawcze mają jedynie charakter uzupełniający w stosunku do inicjatyw poselskich oraz inicjatyw komisji resortowych i, co do zasady, dotyczą pojedynczych przepisów.

W świetle przytoczonych argumentów ekspert rekomenduje, abyśmy jako Komisja do Spraw Petycji nie podejmowali działań odnośnie do postulowanej przez autora petycji zmiany przepisów. Tego samego zdania jest też stały doradca Komisji. Ja osobiście przychylam się do tych opinii.

Proszę bardzo, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Przedstawiciele resortu? Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w Departamencie Nieruchomości i Infrastruktury Wsi Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Agnieszka Zdanowicz-Rybarczyk:

Agnieszka Zdanowicz-Rybarczyk, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, stanowisko ministra rolnictwa i rozwoju wsi jest zbieżne z opinią Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji. Uważamy, że instrumenty,

które zawiera już ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych, pozwalają na realizację inwestycji nierolniczych w sposób wyważony i racjonalny. Są już instrumenty, tak jak zostało wskazane w ekspertyzie. Jest to obszar uzupełnienia zabudowy, który delimitowany jest zgodnie z przepisami wykonawczymi wynikającymi z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

W związku z tym tam, gdzie zabudowa nierolnicza miałaby charakter uzupełnień do istniejącej jednostki osadniczej, minister rolnictwa nie będzie się wypowiadał w tym zakresie. Sama gmina zdecyduje o przeznaczeniu tych gruntów na cele nierolnicze. Zatem istnieją mechanizmy pozwalające na uzupełnianie plomb i enklaw oraz rozszerzanie terenów zabudowy nierolniczej w istniejących jednostkach osadniczych. Natomiast wprowadzenie kolejnych instrumentów, które by wyłączały szczególną ochronę ministra rolnictwa, jest nieracjonalna i nieuzasadniona. W związku z tym minister rolnictwa postuluje o nieuwzględnianie petycji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Też mam taką rekomendację, aby nie podejmować przez Komisję działań odnośnie do postulowanej przez autora petycji zmiany przepisów. Nie uwzględniamy żądania zawartego w petycji. Czy są jakieś jeszcze głosy? Nie. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt szósty – rozpatrzenie petycji w sprawie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Przedstawia zastępca przewodniczącego Komisji, poseł Stanisław Gorczyca. Czyli to mi tutaj przypadło przedstawić sprawozdanie tej petycji.

Petycja, której przedstawienie przypadło mi w udziale w tym punkcie porządku obrad, dotyczy zmiany przepisów Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zakresie opłaty za wywóz śmieci z działki rekreacyjnej.

Autor petycji domaga się uzależnienia tego typu opłaty od zużytej wody albo zużytego prądu lub też od połączenia tych dwóch kryteriów oraz umożliwienia rezygnacji z opłaty narzuconej przez miejscową gminę dla działki rekreacyjnej, wskazując w zamian umowę rozliczenia wywozu śmieci w miejscu stałego zamieszkania. Składający wniosek uznaje aktualną, ryczałtowo ustaloną opłatę za śmieci z działki rekreacyjnej za nieuczciwą, ponieważ, jego zdaniem, osoba sporadycznie korzystająca z takiej działki nie musi na niej zostawiać śmieci, lecz mogłaby je wywozić i wyrzucać tam, gdzie na stałe mieszka.

Na jakie kwestie zwraca uwagę ekspert opiniujący przedmiotową sprawę? Przede wszystkim podkreśla, że aktualnie obowiązujący przepis prawa w analizowanej materii sankcjonuje obowiązek ponoszenia opłaty za śmieci z nieruchomości rekreacyjnej za rok, niezależnie od długości okresu korzystania z niej na przestrzeni tego czasu. Powołując się na stanowisko ministerialne, wskazuje również, że co do zasady domki letniskowe to obiekty nieprzeznaczone do zamieszkania, a jedynie czasowego przebywania w związku z wypoczynkiem. Liczy się więc tutaj nie przeznaczenie nieruchomości w planach zagospodarowania, ale faktyczne funkcje, jakie spełniają. Jeśli wykorzystuje się je w celu zamieszkiwania, podpadają pod kategorię nieruchomości, w których zamieszkują mieszkańcy i w stosunku do których gmina ma obowiązek zorganizować odbiór odpadów komunalnych według stawek właśnie dla takich kategorii obiektów, a nie według stawki ryczałtowej.

Ekspert zauważa również, że nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z listopada 2014 r. została dla gmin stworzona możliwość ustalenia stawki ryczałtowej od nieruchomości, na których są domki letniskowe, lub od innych nieruchomości wykorzystywanych na rekreację i wypoczynek poprzez podjęcie stosownej uchwały przez radę gminy na podstawie art. 6c ust. 2 cytowanej ustawy. To gmina wówczas odbierałaby odpady od właścicieli nieruchomości, gdzie nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają oczywiście odpady. Niepodjęcie takiej uchwały skutkuje koniecznością zawierania umów na odbiór odpadów przez właścicieli wspomnianych nieruchomości.

Jednocześnie opiniujący zwraca uwagę, że w projekcie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach proponowane są ulgi w opłacie za wywóz śmieci m.in. dla właścicieli domków letniskowych oraz działkowców kompostujących bioodpady. Ponadto z korespondencji Ministerstwa Klimatu i Środowiska wynika, że resort ten prowadzi prace legislacyjne nad kompleksową nowelizacją ustawy o utrzymywaniu czystości i porządku w gminach, obejmującą m.in. umożliwienie gminom pozyskiwania od przedsiębiorców wodociągowych danych dotyczących zużycia wody w lokalach mieszkalnych celem weryfikacji i prawidłowości składanych deklaracji.

Wobec powyższych prac nad zmianami w przedmiotowej ustawie ekspert poddaje nam pod rozważenie wystąpienie do resortu klimatu i środowiska z dezyderatem zawierającym prośbę o ocenę postulatu ujętego w petycji. Podobny wniosek formułuje także stały doradca Komisji.

Moim zdaniem jest to dobra propozycja i taki dezyderat powinniśmy przygotować. Jego również rekomenduję. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Marek Goleń:

Marek Goleń, dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Szanowna Komisjo, pan przewodniczący zacytował dokument, który podnosi wiele kwestii. Ja jeszcze tytułem uporządkowania podkreślę fundamentalne sprawy, z tego, co pan przewodniczący mówił. System odpłatności za odpady komunalne z nieruchomości rekreacyjnych, wypoczynkowych, letniskowych jest w tej chwili wystarczająco elastyczny. Gmina ma dwie decyzje do podjęcia. Po pierwsze, czy objąć tego typu nieruchomości odpłatnością w systemie komunalnym i – jeśli podejmie taką decyzję – jakich narzędzi finansowych użyje. To znaczy, ma do wyboru możliwość właśnie ryczałtowych stawek, które nie mogą przekraczać 10% przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na jedną osobę – w zeszłym roku było to maksymalnie 316 zł 70 gr. Ewentualnie może zastosować inne naliczanie opłat, jakim jest iloczyn zadeklarowanej liczby pojemników lub worków odebranych z danej nieruchomości. To się przekłada mniej więcej za pojemnik lub worek o pojemności 120 l na 42 zł.

Proszę państwa, obecnie obowiązujące przepisy są odpowiedzią na liczne patologie występujące w tym obszarze gospodarki komunalnej. Mianowicie... Co prawda właściciele tych nieruchomości rzeczywiście mogliby wyrzucać odpady komunalne w innym miejscu, ale z reguły tego nie robią i pozbywają się tych nieczystości w sposób niekontrolowany, zaśmiecając przestrzeń publiczną, w szczególności przyrodę. W związku z tym gminy w tej chwili podnoszą, że te 10% to jest znacznie mniej niż potrzeba, żeby sfinansować te koszty, będą raczej postulowały, żeby te koszty podwyższyć. A już sama propozycja wniosku w petycji wydaje się po analizie trudna do realizacji.

Jeśli chodzi o proponowane nowe metody naliczania opłaty, jeżeli byśmy chcieli stosować wodę czy energię, to tutaj widzimy pewne problemy. Dlatego, że na nieruchomościach letniskowych może nie z reguły, ale dość często po prostu wodociąg i opomiarowania zużycia wody w ogóle nie ma. Jeśli chodzi o używanie prądu, też mamy dużą liczbę nieruchomości letniskowych, które są po prostu odłączone od sieci energetycznych, a jeśli są podłączone, to też zużycie energii nie idzie w parze z wytwarzaniem odpadów. Czyli my widzimy tutaj małą zasadność, żeby odnieść się do tej propozycji pozytywnie.

Jeśli chodzi o taką ewentualność, że właściciel nieruchomości zabiera te odpady i wyrzuca je w miejscu stałego zamieszkania, to mamy tutaj, po pierwsze, problem, który wcześniej omówiłem. A po drugie, nieruchomości, ta stała i letniskowa, mogą się znajdować w dwóch różnych gminach. Mogłoby to generować konieczność regulacji tych odpłatności za usługi pomiędzy gminami i to też wydaje się technicznie trudne do uregulowania.

W związku z tym wszystkim proponujemy, żeby jednak tej petycji nie uwzględniać. Elastyczność tego systemu jest na tyle wysoka, że spełnia swoje funkcje. Tak jak powiedziałem, spodziewamy się od gmin wniosków o podwyższenie tego limitu odpłatności. Ten limit rośnie co roku wraz z kwotą dochodu rozporządzalnego, ale sam poziom procentowy, zdaniem gmin, jest niewystarczający. Tyle miałem do powiedzenia w tej sprawie i oddaję głos.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

To jest poważny problem. Ja akurat pochodzę z Warmii i Mazur i na przykład wiem, gdzie odpady się znajdują. Te, które są wywożone z tych nieruchomości, to najczęściej znajdują się na przystankach autobusowych albo na parkingach leśnych, albo po prostu w lesie. To jest bardzo poważny problem i trzeba go rozwiązać.

Jest przedstawiciel Związku Miast Polskich, proszę bardzo o zabranie głosu.

Specjalista do spraw legislacyjnych Związku Miast Polskich dr Adam Ostrowski:

Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich. Dzień dobry państwu.

Szanowni państwo, ja miałem takie wrażenie, czytając tę petycję, że to jest podobny problem, jak często zdarza się właśnie w petycjach. Czyli jednak pewna kazuistyka tutaj się odbywa. Jest opisany jakiś jeden przykład jednej gminy, który jakbyśmy się tak zastanowili, to być może pewną zasadność można by z tego wniosku wysnuć. Natomiast trzeba wziąć pod uwagę to, że jednostki samorządu terytorialnego są bardzo zróżnicowane i koszty, które ponoszą w kontekście tych bardzo często rozrzuconych na terenie gminy obszarów rekreacyjnych, jak tutaj zostało podniesione, są duże. Czyli te koszty też są zdecydowanie większe.

Wskazywanie przez petytora na to, że może by uzależnić system zbierania odpadów od na przykład zużytej wody – my mamy takie doświadczenia, szanowni państwo, już tutaj kiedyś omawialiśmy tę kwestię, pamiętam, jakieś pół roku temu na przykładzie miasta stołecznego Warszawy. Pamiętacie pewnie państwo, że to też budzi roszczenia tych mieszkańców, którzy na przykład zamieszkują te obszary bardziej powiedzmy miejskie, jeżeli mówimy na przykład o gminie miejsko-wiejskiej. Czyli tutaj trzeba znaleźć złoty środek i te samorządy też są w trudnej sytuacji, bo potrzeba znaleźć jakiś złoty środek.

Tak jak pan dyrektor z ministerstwa wskazał, przepisy są na tyle elastyczne, że my jesteśmy sobie w stanie dostosować to w kontekście pewnej specyfiki danej jednostki. Też nie widzimy tutaj podstaw do tego, żeby tak zawężać przepisy i narzucać z góry samorządom sposób rozliczeń, które z poziomu mieszkańców, nie ma co ukrywać, budzą emocje, budzą też pewne niezrozumienie.

Wydaje się, że ten projekt, który jest teraz procedowany, UD252, pewne problemy w tym aspekcie rozwiązuje. I my tutaj większych zmian, takich, które by ograniczały... Bo jak tak czytam tę petycję, to trochę mam wrażenie, że swobodę decyzji w zakresie tych kosztów ponoszonych przez mieszkańców w zakresie gospodarowania odpadami by ograniczały. To jest ograniczenie, które jest nieskuteczne i może zupełnie spowodować, że ten system się nie będzie bilansował. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Ja chciałam dopytać. Po pierwsze, chciałam zapytać pana dyrektora, czy w ministerstwie toczą się jakiekolwiek rozmowy na ten temat i czy będzie zmieniana ustawa, która reguluje tę kwestię. To po pierwsze.

Po drugie, chciałam zapytać samorządowców, więc pana przewodniczącego, jeśli byśmy założyli, że ta osoba się nie zgadza z takim stanem faktycznym – ktoś naliczył takie opłaty i ta osoba jest niezadowolona; pewnie takich niezadowolonych jest dużo więcej – to jaką drogą, to znaczy, jakimi narzędziami można się teraz posłużyć, żeby, po pierwsze, te swoje argumenty wyłuszczyć. Powiedzmy, na takiej działeczce zakładałam jakiś kompostownik, w związku z tym chciałabym, żeby opłata za wywóz śmieci już była o to pomniejszona, bo ja bioodpadów nie będę oddawać. Może ktoś tam ma jeszcze jakieś inne pomysły. W jaki sposób mieszkańcy, którzy są niezadowoleni z wysokości naliczanej kwoty za wywóz odpadów, mogą negocjować z samorządem, żeby ta kwota była inna? Jaka tu jest droga w ogóle do załatwienia takiego problemu?

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MKiŚ Marek Goleń:

Szanowny panie przewodniczący, pani poseł, w tej chwili mamy otwarty projekt nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach o numerze UD252. Zakończyliśmy konsultacje publiczne 30 listopada. W tej chwili analizujemy uwagi, których spłynęło około 1500. Uporządkujemy je i podejmiemy decyzję, które uwzględnić, a które nie. W zakresie tej sprawy, chcemy do ustawy dodać stosowanie możliwości fakultatywnie, gdzie gmina będzie mogła stosować ulgę kompostownikową dla nieruchomości, również innych niż domy jednorodzinne.

Natomiast to jest w projekcie i zostało to mocno oprotestowane przez jednostki samorządu terytorialnego, w szczególności ta poprawka odnośnie do zabudowy wielorodzinnej, ponieważ my reagujemy tutaj na postulaty rzecznika praw obywatelskich, który chciałby zrównania podmiotów wobec prawa. W tej chwili do ulgi kompostownikowej uprawnieni są właściciele nieruchomości zabudowanych budynkami jednorodzinnymi, natomiast inni nie. Chcemy dać

w tej ustawie taką możliwość, żeby gmina mogła decydować, czy chce takie ulgi zastosować, czy nie. Jeśli chodzi o zabudowę jednorodzinną, decyzji takiej nie ma. Gmina musi taką ulgę przyznać, jedynie decyduje o wysokości tej ulgi. Natomiast co do innych nieruchomości chcielibyśmy, żeby taka możliwość była. Nie ma jeszcze ostatecznej decyzji kierownictwa, czy te uwagi samorządu uwzględnimy, czy nie. Trwają negocjacje z samorządem terytorialnym w tej sprawie.

W innych sprawach związanych z tą petycją zmian nie planujemy. Uważamy, że ten system jest wystarczająco dobrze ułożony. Jeśli dobrze kojarzę, nawet w tych uwagach do zmiany ustawy, ja jeszcze dokładnie nie przejrzałem tych uwag, robią to podlegli mi pracownicy, ale wydaje mi się, że nie ma uwag związanych z podwyższeniem tych 10%, o których wspominałem. Mamy ten sygnał z innych komunikatów. Na przykład wczoraj mieliśmy spotkanie z korporacjami samorządowymi w związku z nowelizacją tej ustawy i taki postulat padł między innymi tematami.

Ta ustawa jest w toku. Jak przejdzie przez proces rządowy, znajdzie się w parlamencie, tak że będziemy mogli o różnych tematach na ten temat w związku z tymi przepisami dyskutować i nie zamykamy się na te argumenty. Jeżeli będzie potrzeba, to pochylimy się nad tymi tematami.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Proszę bardzo, panie Adamie.

Specjalista do spraw legislacyjnych ZMP dr Adam Ostrowski:

Już częściowo chyba pan dyrektor odpowiedział.

Natomiast, jeżeli dobrze rozumiem panią przewodniczącą, to ma pani na myśli taką sytuację, w której mieszkańcy nie zgadzają się z uchwałą w zakresie wysokości odpadów i tego, jakie mają możliwości. To w kontekście nadzoru, takiego legalnego, mogą wystosować jakieś swoje zastrzeżenia do wojewody. Natomiast mówimy o legalności – jeżeli wojewoda jakiejś uchwały nie podał w wątpliwość pod względem legalności, to tutaj raczej żadnych innych rozstrzygnięć nie ma. Po to wybierają swoich przedstawicieli, żeby zarządzili na danym terenie. Tutaj trudno mi powiedzieć.

Natomiast odnosząc się do projektu UD252, to ja tylko potwierdzam, że nawet wczoraj Związek Miast Polskich też uczestniczył w tych spotkaniach i my staramy się wypracować takie rozwiązania, które będą najbardziej skuteczne. Faktycznie ten projekt przewiduje te ulgi, o których mówimy, i rozmawiamy w tym aspekcie.

Natomiast, co do zasady, w oparciu o aktualny stan prawny, to tutaj nawet tych możliwości de facto nie ma – mówię o konkretnym przykładzie, który w petycji wskazano, czyli są one dość ograniczone oczywiście.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, proszę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, tu można by jeszcze podpowiadać – zresztą to obywatele powinni wiedzieć, mają swoich przedstawicieli, czyli radnych. Zatem w momencie, kiedy uzgadniana jest podczas sesji wysokość tych opłat, radni mogą na to wpływać. Tutaj jest też bardzo dobry instrument do bezpośredniego wpływania na decyzje samorządu.

Natomiast, panie przewodniczący, myślę, że skoro jest taka sytuacja, że ministerstwo debatuje na ten temat, ważą się różne argumenty, to najrozsądniej byłoby z naszego punktu widzenia, żebyśmy tę petycję przekazali do ministerstwa. Wówczas podczas debaty także ten argument zostanie – tak jak głos w konsultacjach – przeanalizowany i pewnie będzie to skuteczniejsze niż pisanie dezyderatu, odpowiedź na dezyderat i rozkładanie rąk, że nie zdążymy nic zrobić. Jak to się teraz dzieje, to niech teraz ten argument tam się pojawi. Ja bym proponowała, jeśli mogę, żebyśmy zakończyli prace nad tą petycją. Natomiast petycję przekazali do ministerstwa klimatu po to, żeby argumenty podniesione przez petytora były rozważane w dyskusji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Szczerze mówiąc, w myśl za panem ekspertem byłem za dezyderatem, ale pani przewodnicząca mnie przekonała.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Siła argumentu.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak, siła argumentu wygrała.

W związku z tym wnioskuję, aby przekazać ministerstwu petycję, ponieważ są prace, tak że myślę, że to będą dodatkowe argumenty. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu. To jest punkt siódmy – rozpatrzenie odpowiedzi ministra klimatu i środowiska na dezyderat nr 131, skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany Ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach w zakresie możliwości zagospodarowania osadów ściekowych w rolnictwie na terenach objętych formami ochrony przyrody. Tylko przypomnę, że referował pan poseł Krzysztof Bojarski.

Kto z państwa chciałby zabrać głos, z przedstawicieli ministerstwa? Widzę, że pan dyrektor się szykuje.

Dyrektor departamentu MKiŚ Marek Goleń:

Jestem przygotowany.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MKiŚ Marek Goleń:

Proszę państwa, jeśli chodzi o osady ściekowe, sytuacja jest następująca. Zdaniem zarówno ministerstwa klimatu, jak i Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która w Polsce też jest odpowiedzialna za ochronę gleb, bo oprócz tego jest to w moim departamencie, sam przepis, który umożliwia stosowanie osadów ściekowych wytworzonych na terenie form ochrony przyrody, już jest odstępstwem od zasady generalnej, która zabezpiecza ochronę przyrody przed niekorzystnymi skutkami w postaci ewentualnego zanieczyszczenia środowiska. Dlatego uważamy, że te przepisy, które obowiązują, są wystarczające.

Jeśli już zaś chodzi o samą petycję, to tutaj mamy wniosek dość nieprecyzyjny. Dlatego że postuluje się zmiany, żeby w przypadkach szczególnych i uzasadnionych, uwzględniających interes publiczny, interesy zainteresowanego podmiotu, można było tego typu osady ściekowe stosować na terenach chronionego krajobrazu. Czyli formułowanie tego typu przepisu byłoby bardzo nieprecyzyjne i umożliwiało różnego rodzaju nieprzewidziane na tę chwilę nadużycia. Czemu z zasady ostrożności wiodącej przy ochronie przyrody mocno się sprzeciwiamy. To wszystko państwo macie też na piśmie, jeśli chodzi o naszą odpowiedź. Pani minister Sowińska tutaj wyraźnie to też podpisała. Dziękuję.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Mogę dopytać?

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak, proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo.

Patrząc na tę odpowiedź, mamy takie stwierdzenie: „Złagodzenie obowiązujących zasad stosowania komunalnych osadów ściekowych (KOS) na terenach objętych formami ochrony przyrody wiązać by się musiało z uszczegółowieniem przepisów dotyczących badań jakości KOS dopuszczonych do takiego stosowania”. I dokładnie powtórzę teraz zdanie pana dyrektora: „Przygotowanie takich przepisów wymagałoby dodatkowych analiz i ekspertyz”. To pytanie jest takie, czy te przepisy są potrzebne, czy nie? I czy państwo pracujecie nad tym? Rozumiem, że takie sytuacje się zdarzają, że na tych szczególnych terenach warto byłoby mieć przynajmniej jakiś odnośnik do tego, w jaki sposób można zastosować dodatkowe przepisy, a jakich nie. Czy one są potrzebne, czy nie są? Czy w ogóle jest debata na ten temat? Mam wrażenie, że w tej odpowiedzi stwierdzenie, że nie potrzeba, to jest stwierdzenie trochę za bardzo ogólnikowe – że nie potrzeba tutaj doprecyzowania tych przepisów. Pytanie jest, czy takie analizy i ekspertyzy są prowadzone w ministerstwie. Czy jest debata w ogóle na ten temat?

Dyrektor departamentu MKiŚ Marek Goleń:

W tej chwili ministerstwo przede wszystkim przygotowuje się do potężnej reformy na skalę całej Unii Europejskiej. Mamy od września nową dyrektywę glebową, która ustanawia w całej Unii Europejskiej bardzo dokładny monitoring gleb. Zadanie to pochłania zespół podległy

mi w departamencie niemalże w całości. Stąd tego typu analizy i ekspertyzy, gdzie są jakieś szczegółowe, jednostkowe przypadki, nie są prowadzone.

Ja mogę powiedzieć tylko tyle, że to, co napisaliśmy w stanowisku, nie miało na celu stwierdzenia, że to nie jest potrzebne, tylko po prostu gdybyśmy chcieli podejść do liberalizacji przepisów, o których rozmawiamy, rodziłoby to i nakładało nowe obowiązki na tych wszystkich, którzy chcieliby takie osady ściekowe stosować. Musielibyśmy właśnie stworzyć wytyczne wykonywania tego typu dokładnych badań tychże osadów ściekowych pod kątem możliwości ich stosowania na terenach chronionych. Te koszty nie są akceptowalne przez prowadzących instalacje oczyszczania ścieków, przez oczyszczalnie ścieków. Czyli obawiamy się, że z tego tytułu mogłyby być inne pola oporu, ale oczywiście możemy to też rozważyć.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Jeśli mogę jeszcze?

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Proszę.

Posel Urszula Augustyn (KO):

Tak szczerze powiedziawszy, to trochę traktuję tę odpowiedź jako właśnie takie powiedzenie: „Nie robimy tego i amen”. A tutaj mamy do czynienia z tymi szczególnymi terenami, które są chronione, i może warto by było, żeby ktoś po prostu zgodnie ze wskazaniem autora petycji, przeanalizował tę sytuację. Czy na takich terenach potrzeba nam jakiegoś...

A, nie mamy kogoś takiego, tak? To nie. Ja bym jednak prosiła, żeby mimo wszystko ministerstwo próbowało nam odpowiedzieć na to pytanie. Jednak ministerstwo jest dosyć zasobne, jeśli chodzi o etaty i o ekspertów. A jeśli nie ministerstwo, to – na miły Bóg – kto mógłby to zrobić? Nie wiem. Jednak proponowałabym, żebyśmy poprosili o uzupełnienie tej odpowiedzi. Uznali ją dzisiaj za niewystarczającą, żeby przynajmniej wywołać tę debatę. Myślę, że taki też był cel autora petycji, żeby próbować wywołać debatę, jak w takim razie stosować przepisy na tych terenach chronionych. Czy państwo widzicie potrzebę zmiany tych przepisów, czy nie? Spróbujmy to zrobić.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Jasne. Dziękuję.

Czy są uwagi do propozycji pani przewodniczącej? Nie ma.

W związku z tym uznajemy, że odpowiedź jest niewystarczająca i prosimy o uzupełnienie w tej kwestii, o której mówiła pani przewodnicząca.

Proszę państwa, przechodzimy do punktu ósmego, który został rozpatrzony już na początku w punkcie pierwszym.

W związku z tym wyczerpaliśmy porządek. Dziękuję państwu bardzo.

Do zobaczenia za osiem minut na kolejnej Komisji.